

TYDZIEŃ I, Medytacja 1, J 1, 35-39

Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?» Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! - to znaczy: Nauczycielu - gdzie mieszkasz?» Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej.

- **Stając w obecności Bożej, uczynimy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję, prosząc**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** przechodzącego Jezusa, który pyta: czego szukasz.
- **Prośmy w tej medytacji** o hojne i wielkoduszne wejście w rekolekcje, o otwarcie serca na spotkanie z Jezusem.
- **Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego.**

Punkt 1

Każde rekolekcje, zarówno te odprawiane po raz pierwszy, jak i po raz kolejny, to nowa szansa spotkania z Jezusem. Jezus przechodzi, a Jan Chrzciiciel wskazuje Go swoim uczniom, jako oczekiwanego „Baranka Bożego”. Jednak to od nich zależy czy pójdą za Nim. Nam również ktoś opowiedział kiedyś o Jezusie, wskazał drogę do Niego. Może to byli rodzice, jeszcze w dzieciństwie, może później – jakaś spotkana osoba. Jednak podjęcie tej drogi, odpowiedź na zaproszenie musi być naszą własną decyzją. Czy chcę się spotkać z Jezusem? Pójść tam, gdzie On jest?

Punkt 2

Jezus pyta uczniów : czego szukacie? To pytanie kieruje również do nas, na początku rekolekcji

Z czym przychodzę, z jakimi problemami rozpoczynam ten czas modlitwy i medytacji. I bardzo ważne pytanie: czego oczekuję? Czy podejmuję rekolekcje po to, żeby te problemy rozwiązać, czy po to , żeby spotkać się z Jezusem, żywym Bogiem?

Czy jestem otwarty na to, co Bóg może mi zaproponować?

Punkt 3

Andrzej i Jan pytają Jezusa: rabbi, gdzie mieszkasz, Jezus zaprasza: chodźcie, a zobaczycie. Rekolekcje są czasem spotkania z Nim w drodze. Dopiero jak w nie wejdziemy, zobaczymy co przyniosą. Medytacja to nie intelektualna refleksja nad tekstem, lecz czas spotkania z żywym słowem Boga, To wejście, tak jak Andrzej i Jan, do domu, w którym mieszka Bóg i pozostanie tam razem z Nim.

Na początku rekolekcji trzeba się zastanowić, czy jestem otwarty na takie spotkanie, czy tego pragnę.

Zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze Nasz”.